



223

MUSICALIA

P

HENRYK CYLKOW

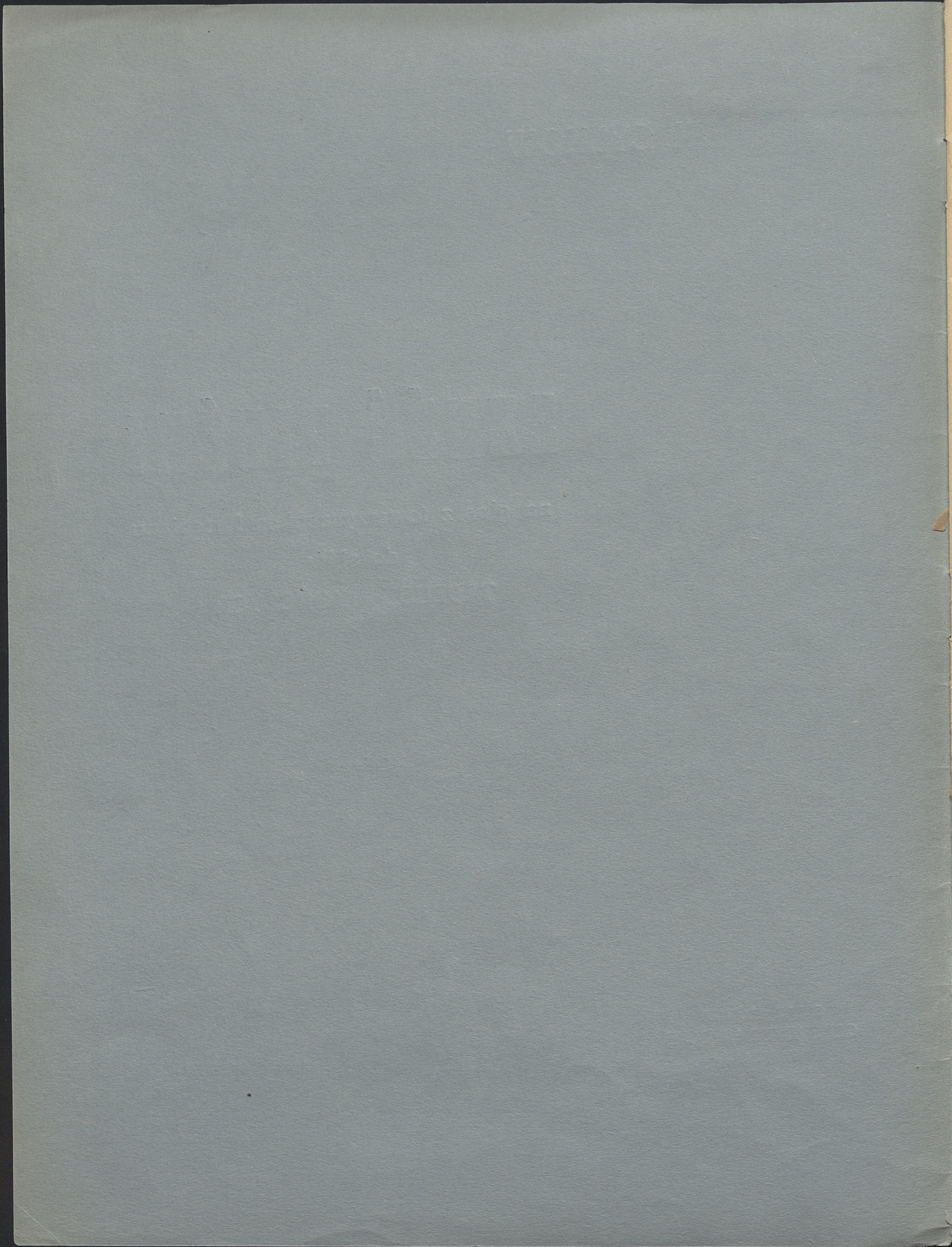
# SZEŚĆ PIEŚNI

na głos z towarzyszeniem fortepianu

do słów

TADEUSZA KOŃCZYCA

SKŁAD GŁÓWNY  
GEBETHNER i WOLFF  
WARSZAWA



**HENRYK CYLKOW**

**SZEŚĆ PIEŚNI**

na głos z towarzyszeniem fortepianu

do słów

**TADEUSZA KOŃCZYCA**

SKŁAD GŁÓWNY  
GEBETHNER i WOLFF  
WARSZAWA

223  
III



# Jaśminy.

( JASMIN )

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cytkow, Op. 22. N° 1.

Con moto.

Con moto.

*f*

The piano introduction is in 12/8 time, marked 'Con moto'. It features a melody in the right hand and a bass line in the left hand. The melody begins with a series of eighth notes, followed by a more complex rhythmic pattern. The bass line consists of eighth notes and quarter notes. The piece is in a key with one flat (B-flat major or D minor).

Z kartek jej li-stu wyjrza - -ły ku mnie Bia-łe jaś-mi - ny... Ni-by  
Wei - sse Ja-smin-blüt-he schaut aus dem Brie - fe Den sie ge-schrie-ben... Gleich dem

*p*

The first line of the song features a vocal melody in the treble clef and piano accompaniment in the bass clef. The lyrics are in Polish and German. The piano accompaniment is marked 'p' (piano) and consists of chords and moving lines in both hands.

o - czy pa - trzą - ce słodko a tak du-mnie Mo - jej smętnej da - le - kiej dziewczy - ny...  
stolz doch so zärt - lich blickenden süß' Au - ge Mei - nes Mädchens, des fer - nen, des lie - ben

*cresc.*

The second line of the song continues the vocal melody and piano accompaniment. The piano accompaniment is marked 'cresc.' (crescendo) and shows a gradual increase in volume. The lyrics are in Polish and German.

I po-wie-działy mi ci-cha, swą wo - nia, O jej tę-skno - cie... Pozbie-  
 Und es erzählt mir sein süs - ses Duf - ten Von ih - rem Se - hnen... Zitternd

ra-lem je z kar-tek drżąca, czu-łą dło - nia, By nie zgi-nę - ły na sło - cie...  
 sammelt' ich sie mit lie-be-vol-len Hän - den Glü-hend be-netz-te mit Thrä - nen...

Pozbie-ra-lem je wszystkie nim wia-tru po - dmu - chy  
 Al - le sammelt' ich schnell, eh sie Win - des we - hen

Po - nio-sły je w świat da - le - ki Jak  
 Hin - trü - gen in Wel - ten - fer - nen. Als

*sf*

gdy - by de - li - kat - ne to by - ły o - kru - chy Szczęścia, co zga - sło na wie - ki...  
 wä - ren es die Trümmer des Glücks, das verschwunden, Gleichsam den fal - len - den Ster - nen...

*ff* *f*

co zga - sło na wie - ki...  
 den fal - len - den Ster - nen...

*p* *pp* *rallentando*

# Te kwiaty...

( DIE BLUMEN )

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cytkow, Op. 22. N<sup>o</sup> 2.

Andante moderato.

Te  
Die

Andante moderato.

*p*

*mf*

kwia-ty, któ-re ci da-łem U-wię-dną tak, jak ja — Spa-lo-ne tę-skno-ty  
 Blu-men, die ich dir schenk-te Ver-wel-ken so wie ich — Verbrannt vom schmerz-tollen

sza-łem Któ-ryw-lich płatkach drga... Te kwia-ty, któ-re ci da-łem Wy-  
 Seh-nen Das durch die Blät-ter schlich... Die Blu-men, die ich dir schenk-te Ver-



rzu-cisz zwię-dłe precz — Jak mnie, co kochać cię chcia-łem... To ta - ka zwy-kła  
welkt du wirfst sie ab — Wie mich, der dich lie - ben wol - lte... Dir sei - ne Seele

rzech...  
gab... —

*p*

A mo - że kiedyś po latach, W noc nie - ob - ję - tą snem —  
Vielleicht einst nach vielen Jah - ren, Wenn wach und oh - ne Muth —

*mf*

Przyśnię się to - bie w tych kwiatach, Pach - nących ko - cha - niem mem...  
Siehst du mich in die - sen Blu - men, Die duf - ten der Lie - be Gluth...

*pp*

*rallentando*

# Tulipany.

(TULPEN)

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cyłkow, Op. 22. N<sup>o</sup> 3.

*Andantino.*

Bla-do-ró-žo - we tu-li-pa - ny Za-  
 Ro-sig um-hauchte Tulpen blüh-ten Im

*Andantino.*

kwi - tły wie-niu two-ich dróg Bla-do-ró-žo - we tu - li - pa - ny  
 Schat - ten dei - nes trü - ben Wegs Ro-sig um-hauch - te Tul - pen blüh - ten

Kwiat u - lu - bio - ny, kwiat ko - cha - ny Zakwitł, by ry - chlej zwiędnać mógł  
 Blu - men die mir in der See - le glü - then Blüthen um ra - scher zu ver-geh'n

*cresc.*

W cieniu twych smutnych, szarych dróg...  
 Auf dei-nem trü-ben grau-en Weg...

*dim.*

*p*

Bla-do-ró-žo-we tu-li-pa-ny U - wię-dną wja-sny wio-sny dzień, A z ni-mi wraz wsza-  
 Ro-sig umhauchte Tulpen werden Ver-bliüh'n an ei-nem Frühlingstag. Mit ihnen wohl auch

*mf*

ru - gi cień Od ży - cia prze-sło-necznych lśnień, O - dej-dzie mo-że ktoś ko-chany, By  
 scheiden mag Von sonn' - ger Flur ins Wet-ter-grau Ein Herz das theuer dir ge-wesen Wie

*cresc.* *f* *ff*

zwiądnąć, jak te tu - li - pa - ny W pragnie-niu no - wej złudnej zmiany Wo - błą - dzie no - wych  
 je - ne Tul - pen zu ver - we - sen Weil neu - er Täuschung hin - ge - ge - ben Und neu - er Träu - me

*f*

• śnień... wo - błądzi no - wych śnień...  
 Trug... und neu - er Träu - me Trug...

*cresc.* *ff* *pp* *ritardando*

# Powiedły bzy...

(MEIN FLIEDER HOLD)

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cytkow, Op. 22. N° 4.

Andantino semplice.

Andantino semplice.

*mf*

Bzy mo - je  
Mein Flie - der

bzy!  
hold!

Po - wiedły wa - - sze li - ljo - we ko - ro - ny, Po  
Verwelkt sind dei - - ne vio - let - ten Kro - nen, Und

został w ser - - cu żal u - ta - jo - ny Zo - sta - ły  
heimlich Weh will mein Herz be - woh - nen. Die Thrä - ne

łzy...  
rollt...

Żywot starga - - ny, a sen skończo - ny  
Zer - stört mein Le - - ben, der Traum vo - rü - ber

*mf*

Jak wszyst - kie sny... W po - mro - ku wios - - ny  
 Wie Träu - - me fliehn... In mei - nen ra - - - senden

mo - jejsza - lo - nej Nie - zapomnia - - nej, dziw - nej, mi - nio - -  
 Len - zes won - nen Die unvergess - - lich selt - sam ent - ron - -

- nej Po - wię - dły bzy... po - wię - dły  
 - nen Mein Flie - der hold er welk - te

bzy...  
 hin...

# Ty tylko jedna...

(NUR DU, DU EINE)

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cylikow, Op. 22. No 5.

*Andante sostenuto.*

*Andante sostenuto.*

*p* *mf*

Ty tyl-ko je-dna i nikt wię-cej  
 Ach niemand mehr, nur du, du ei-ne

(Po co się lu-dzić?) Ty tyl-ko je-dna z po-śród ty-się-cy  
 (Ich fühl's mit Schrecken) Von un-ter Tausenden du, du al-lei-ne

Możesz mi du-szę zbu-dzić... Le-ca-ce ni-by go-łę-bi ro-je Do  
 Kannst meine Se-e-le wecken... Wie weis-ser Tau-ben leuchtend Ge-fie-der Um

cie-bie śmiały się pie-śni mo-je Przez ty-le dłu-gich mie-się-cy  
 schwirren jubelnd dich mei-ne Lie-der So lan-ge nur dich al-lei-ne

*cresc.* *f* *mf* *dim.* *pp*

To jedno tyl-ko ser - ce mia-ło... To je-dno i nie  
 Ach meinem Herzen war geblieben... Nur dies in all den

wię - cej Powiedz, czy nie dość cię ko - cha - ło Nie bi-łoz naj - go -  
 Ta - gen Sag an, war's wohl zu schwach zum Lie - ben Kann' es noch hei - sser

re - cej? Gdy się już nie - ma czym tu lu - dzić Niech śpi... u - mar - ła  
 schla - gen? Und kann auch Täuschung nichts be - zwe - cken, Mag's ruh'n... vom To - de

możesz zbudzić Ty je - dna... i nikt wię - cej!  
 auf - er - we - cken Kannst du es nur al - lei - ne!

# Ktoś idzie zwolna.

( JEMAND GEHT LEISE )

Słowa Tadeusza Kończyca.

Henryk Cytkow, Op. 22. N<sup>o</sup> 6.

Andante.

Z czarnych, przepastnych głę - bin la - su,      Ktoś i - dzie zwol - na bez ha - ła - su...  
*Lei - se ge - räuschlos Je - mand schrei - ten*      *Hör' ich aus Wal - des - Ein - sam - kei - ten...*

Jesz - cze nie wi - dzie, a już sły - szę, Jak od - głos kro - ków zma - ca ci - szę, Sze -  
*Kann ihn nicht seh - en, doch wohl hö - ren, Wie sei - ne Schrit - te die Ru - he Stö - ren, Es*



leś - ci su - chy liść pod no - ga, Trzeszczą ga - łą - zie drzew nad dro - ga, Po  
 knis - tert dürr-res Laub auf Ste-gen, Knar-ren-de Zwei-ge ob den We-gen, Auf

któ - rej ci - cho i bez-szumnie Ktoś zgłębi la - su sta-pa ku mnie.  
 den' mir Je-mand lei-sen Fus-ses, Aus Wal-des - tie - fen kommt ent-ge - gen.

Zie - lo - na gęs-tych krze - wów bra - ma  
 Das grü - ne Thor der Wal - des - fes - te

Przed nim się roz-ste - pu - je sa - ma, I głu-szą je-go krok dy - wa - ny Tra-wy, od  
 Öff-net ihm gast-lich sein Ge - äs - te Ein Grä-ser-teppich grü - ner Flu - ren Dämpft stil-le

cięż-kich stóp de-pta - nej.  
sei-ner Trit - te Spu - ren.

Wo -  
Und

**Lugubre.**

-statniej mę-ce i zachwy-cie Od - twarzam ca-łe przeszłęzy-cie  
halb im Jam-mer, halb im Glü - cke Er - scheint mein Le-ben meinem Bli-cke,

**mf Lugubre.**

To comniecie-szy i co smę-ci Wskrzeszam na no - wowswej pa-mię - ci  
Stun-dendie son-nig und dann trü-ber Zie-hen aufs Neu - e mir vo - rü - ber

Głu - cho jak piach na czy - jaństrum - nę Pa - da - ją z ócz mych      ły bezszum - ne,  
*Dumpf, wieder Sand auf Grä - ber - schollen Die Thrä - nen mei - nem      Aug'entrol - len,*

Aw za - pa - mię - tań ci - chej da - li      Już się pragnie - nia żar nie pa - li  
*In der Errinn' rung stil - len Flu - then      Glühn nicht mehr der Be - gier - de Glu - then*

*poco a poco*      *ff*

I o - cze - ku - ję bez o - ba - wy      Te go, kto i - dzie dep - cąc tra - wy I  
*Und ich er - war - te ohn' Er - re - gen      Den der mir lei - se kommt ent - ge - gen Und*

ła-miąc drze-win wąt-łych kiś-cie Ob-ła-kan w lekkim wiat-ru świś-cie.  
*wie be-thört in sei-nem Strei-fen, Die Äs-te knickt beim Win-des-pfei-fen.*

Tempo I.

Tempo I.

Z czarnych przepastnych głębin ła-su Ktoś wciąż sięzbli-ża bez ha-ła-su... I  
*Lei-se, ge-räuschlos Jemand schreiten Hör ich aus Waldes-Ein-sam-kei-ten... Kann*

choć nie wi-dzę, a-le sły-sze, Jak zwol-na zda-ża, w to za-ci-sze, Gdzie  
*ihn nicht se-hen, doch wohl hören, Wie sei-ne Schritte den Hain durchqueren, Auf's*

snów o - pląt - tan fa - łą - zmienną Cze - kam, by od - dać mu się w len - no  
 Neu be - drängt von Schicksalswellen Harr' ru - he - voll mich ihm zu stel - len

*f*

**Largo dolente.**

I na o - stat - nią wsta - pić dro - gę, Skąd  
 Mit ihm zu geh'n die letz - te Fähr - te, Von

*ff* *dim.* *p* *p* **Largo dolente.**

wiem - że wrócić już nie mo - gę...  
 der noch niemand wie derkehrte...

*pp*

